



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 30 grudnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Nowak

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Anna Krzemińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2024 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

przeciwko

Alior Bank S.A. z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,
3. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 133.40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Ryszard Nowak

Uzasadnienie

Pozwem wniesionym w dniu 4 listopada 2022 r. (*k. 1-44*) powódka wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 289.000 zł jako nienależnie pobranego świadczenia z tytułu nieważnych czynności prawnych, których skutkiem było zlecenie nabycia w dniu 14 czerwca 2017 r. 2890 obligacji serii PP3 na okaziciela GBK 1220 oznaczonych w KDPW S.A. kodem, o wartości 100 zł każda, w łącznej wysokości 289.000 zł, wyemitowanych przez spółkę GetBeck S.A. z siedzibą we Wrocławiu na kwotę 289.000 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego,
2. nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności,
3. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka podała, iż 14 czerwca 2017 r. nabyła 2890 sztuk obligacji spółki GetBack S.A. serii PP3 za kwotę 289.000 zł. Informację o zakupie wzmiankowanych obligacji powódka otrzymała od pracownika banku a zarazem swojego opiekuna bankowego Bartosza Szalka. Podała, że jest stałą klientką banku Alior i od dłuższego czasu lokowała za jego pośrednictwem swoje oszczędności, korzystając jedynie z ofert przedstawionych jej przez ww. osobę, przekazała iż zainteresowana jest ofertami inwestycyjnymi, które cechują się bezpieczeństwem ulokowanego kapitału. Opiekun bankowy widząc wolne środki na kontach bankowych oraz na lokatach powódki zachęcał ją do zainwestowania tychże środków w obligacje GetBack S.A. czy certyfikaty inwestycyjne Trigon. Wskazał także, że obligacje GetBecku opierają się na zasadzie bezpieczeństwa z gwarancyjną stopą zwrotu. Wszelkie przekazane przez opiekuna bankowego informacje spowodowały a nadto utwierdziły powódkę w przekonaniu, że zaproponowane jej obligacje GetBecku są bezpieczne i nie ma z nimi związanego żadnego ryzyka. W konsekwencji, powódka zdecydowała się na zakup obligacji serii PP3.

Dalej, powódka podała, że po analizie okoliczności, jakie towarzyszyły oferowaniu ww. obligacji, w szczególności przykazanych przez pracownika banku Bartosza Szalka informacji, oświadczyła, iż została wprowadzona w błąd albowiem przekazano jej nieprawdziwe informację co do bezpieczeństwa całkowitego przedsięwzięcia, braku utraty ulokowanego kapitału, pośpieszne podpisywanie wielu dokumentów zapisanych drobnym drukiem, twierdząc że jest to formalność i są tam tylko standardowe regulaminy przez co nie mogła skutecznie chronić swoich interesów. Podkreśliła, że była wieloletnią klientką pozwanego banku, i od zawsze inwestowała w bezpieczne produkty finansowe, głównie w lokaty ewentualnie w te, które przedstawiał Bartosz Szalek jako produkty bezpieczne jak lokata. A w przypadku obligacji zapewniał ją, że funkcjonują na podobnej zasadzie jak lokaty, gdyż są ze stałym gwarantowanym oprocentowaniem.

Powódka podniosła, że proces oferowania obligacji odbywał się bez faktycznego udziałów pracowników z wydzielonego oddziału Biura Maklerskiego Alior Bank. Zdaniem powódki to właśnie pozwana była ewentualnie uprawniona do oferowania i sprzedaży obligacji, natomiast pracownik pozwanego banku nie miał uprawnień do udzielania rekomendacji inwestycyjnych i wykonywania czynności faktycznego doradztwa inwestycyjnego. Opiekun bankowy nie poinformował powódki o tym, że zaproponowane jej obligacje nie są dostosowane do jej potrzeb. Powódka powołała się na stanowisko KNF.

Następnie, powódka podkreśliła, że już w 2017 roku emitent był świadomy swojej złej kondycji finansowej, co wynikało wprost z pism emitenta kierowanych do Sądu Gospodarczego KRS we Wrocławiu w sprawie przyspieszenia rozpoznania wniosku o zmianę danych emitenta. Dalej, powódka przytoczyła decyzje UOKiK, które jej zdaniem potwierdzają, że w zakresie oferowania przez pozwanego obligacji GetBack doszło do szeregu naruszeń przepisów prawa powszechnie obowiązującego. W związku z powyższym, zdaniem powódki doszło do wieloaspektowego wprowadzenia jej w błąd przez Alior Bank w zakresie braku szczegółowej informacji o procedurze i przebiegu emisji obligacji emitenta; poinformowania powódki o potrzebie podjęcia niezwłocznej decyzji o nabyciu obligacji; przekazywania nieprawdziwych informacji o statusie obligacji, w tym, że są one zabezpieczone oraz stanowią produkt tak samo bezpieczny jak lokata.

Zarządzeniem z dnia 16 listopada 2022 r. (*k.* 276) Sąd wezwał pełnomocnika powódki do uzupełnienia braków formalnych pozwu poprzez wyjaśnienie treści żądania w zakresie pkt 1 pozwu w związku z tym, iż tylko jeden podmiot wskazano jako osobę pozwaną w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pozwu.

Pismem z dnia 29 listopada 2022 r. (*k.* 278) strona powodowa uzupełniła braki formalne pozwu w terminie, wskazując iż domaga się kwoty wskazanej w pozwie od pozwanego Alior Bank, a żądanie pozwu zawarte w pkt I „z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego” stanowi oczywistą omyłkę pisarską.

W związku z powyższym strona powodowa ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 289.000 zł jako nienależnie pobranego świadczenia z tytułu nieważnych czynności prawnych, których skutkiem było zlecenie nabycia w dniu 14 czerwca 2017 r. 2890 obligacji serii PP3 na okaziciela GBK 1220 oznaczonych w KDPW S.A. kodem, o wartości 100 zł każda, w łącznej wysokości 289.000 zł, wyemitowanych przez spółkę GetBeck S.A. z siedzibą we Wrocławiu na kwotę 289.000 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 grudnia 2022 r. (*k.* 287-293) pozwany Alior Bank S.A. z siedzibą w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że, działający w imieniu powódki, otrzymał 9 czerwca 2017 roku informację dotyczącą obligacji GetBack S.A. Następnie, powódka zastępowana przez ww. osobę złożyła za pośrednictwem pozwanego zapis na obligacje BetBack S.A. z serii PP3 w dniu 14 czerwca 2017 roku,

tym samym nabywając 6.000 obligacji a cena emisyjna jednej obligacji wynosiła 100 zł, łącznie wpłata na obligacje wyniosła 600.000 zł

Pozwany podał, że powódka wypełniała dokument Badanie Profilu Inwestycyjnego Klienta. Z dokumentu tego wynika, iż powódka ma wykształcenie ekonomiczne, a nadto doświadczenie w inwestowaniu w obligacje i/lub fundusze inwestycyjne oraz w inwestowaniu w akcje. Powódka inwestowała w powyższe instrumenty od 1 do 5 lat na kwotę 300.000 zł. Dalej pozwany podniósł, że działając w imieniu i na rzecz GetBeck S.A. zaoferował powódce nabycie obligacji, przedstawił jej formularz zapisu przygotowany przez ten podmiot, a następnie powódka złożyła zapis na obligacje oraz dokonała przelewu środków z tytułu realizacji tegoż zapisu. Wobec tego pozwany nie świadczył na rzecz powódki usługi doradztwa inwestycyjnego ani jakiejkolwiek innej usługi maklerskiej. Pozwany zaznaczył, że znaczna część pozwu nie odnosi się do przedmiotowej sprawy, pełnomocnik powódki odniósł się w jego treści do certyfikatów inwestycyjnych WI czy informacji dotyczących Idea Banku.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powódki, w szczególności, że powódka poszukiwała jedynie bezpiecznych inwestycji, podczas gdy powódka od lat inwestowała w różnego rodzaju instrumenty finansowe; obligacje były przedstawione w sposób, który eksponował tylko ich zalety, w rzeczywistości powódka otrzymała również informacje o ryzyku w związku z inwestycją; informacje jakie uzyskala powódka były niezgodne z charakterem oferowanego produktu; pozwany wprowadził w błąd powódkę lub jej pełnomocnika co do praw i obowiązków związanych z produktem; pracownicy pozwanego kiedykolwiek informowali powódkę lub jej pełnomocnika, iż inwestycja w obligacje jest w pełni bezpieczna przy czym powódka od lat inwestowała w podobne produkty m.in. w fundusze inwestycyjne zamknięte; pozwany stosował jakiekolwiek nieuczciwe praktyki rynkowe wobec powódki lub jej pełnomocnika w związku z oferowaniem obligacji spółki GetBack S.A. a w szczególności wprowadził powódkę kiedykolwiek w błąd co do charakteru inwestycji; pozwany nie mógł zaproponować powódce obligacji BetBeck S.A.; w związku z usługą private banking pozwany miał szczególne obowiązki wobec powódki podczas, gdy usługa ta nie jest w żaden sposób uregulowana prawnie i inwestorzy objęci tego rodzaju programem nie korzystają z żadnej szczególnej ochrony. Pozwany podniósł, że powódka była zainteresowana inwestycją, a nie bezpiecznym ulokowaniem kapitału.

Końcowo pozwany podał, że powódka odzyskała część środków pieniężnych w związku z postępowaniem układowym.

Pismem z dnia 27 stycznia 2023 r. (k. 326-349), stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powódka podtrzymała wszelkie zarzuty, twierdzenia oraz wnioski zgłoszone w pozwie.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2024 r. (k. 437-438) pełnomocnik powódki cofnęła wnioski zawarte w punktach 3, 5, 7 pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zarówno powódka jak i jej rodzice są wieloletnimi klientami pozwanego Alior Banku i korzystali z oferty produktów inwestycyjnych. Posiadali stałego doradcę finansowego w osobie pracownika banku

– Bartosza Szalka, który kontaktował się z nimi i prowadził rozmowy o inwestycjach w siedzibie Banku w Poznaniu lub telefonicznie. Powódka była zainteresowana inwestowaniem posiadanych w pozwanym banku środków finansowych; udzielała także swojemu ojcu pełnomocnictw, aby ten w jej imieniu zawierał z pozwanym bankiem umowy o produkty inwestycyjne.

Powódka zawarła w dniu 14 kwietnia 2016 roku z Biurem Maklerskim Alior Bank S.A. umowę o świadczenie usług wykonywania zleceń przez Biuro Maklerskie Alior Bank S.A., w której pozwany zobowiązał się w ramach usługi przyjmowania i wykonywania zleceń kupna i sprzedaży instrumentów finansowych w obrocie zorganizowanym na warunkach określonych w sporządzonej umowie, Regulaminie, stanowiącym integralną część umowy oraz w ogólnie obowiązujących przepisach prawa. W umowie wskazano jako osobę reprezentującą Biuro Maklerskie Alior Bank S.A. Bartosza Szalka. Do treści umowy załączono nadto formularz danych inwestycyjnych oraz formularz informacji o kliencie, który nie został wypełniony. Powódka złożyła swój podpis na ostatniej stronie dokumentu (8/8). Na tymże dokumencie nie zamieszczono podpisu reprezentującego pozwanego – Bartosza Szalka; zaś w lewym dolnym rogu umieszczono oznaczenie „PI Bankiera: pi05505 TimeStamp:2016-04-14 14:28:27”. Podczas rozmów tak telefonicznych jak i mailowych, Bartosz Szalka przedstawił powódce oraz jej rodzicom ofertę zakupu obligacji GetBeck S.A. Powódka była zainteresowana inwestycją we wzmiankowany produkt albowiem liczyła na zysk, który miał wynosić około 5-6%, a co w jej ocenie było wartym uwagi. Powódka wiedziała, że niniejsza inwestycja niesie za sobą pewne ryzyko, jednakże nie weryfikowała uzyskanych od doradcy bankowego informacji albowiem – jak wskazała w treści swoich zeznań – miała zaufanie do p. Szalka gdyż ten był jej opiekunem przez długi okres czasu a nadto posiadał rekomendację ze strony dyrektora banku (*zeznania powódki na rozprawie w dniu 5 czerwca 2024r. czas: 00:34:15-00:34:40 oraz 00:27:05-00:27:40*).

Następnie w dniu 22 września 2016 roku przeprowadzono badanie profilu inwestycyjnego poprzez wypełnienie stosowanego formularza. Formularz ten został wypełniony elektronicznie, z przeprowadzonego badania wynikało, iż zawód powódki nie jest związany z rynkiem finansowym. Dalej powódka zaznaczyła, iż wiedzę o instrumentach finansowych pozyskuje z programów informacyjnych w ogólnopolskich mediach oraz przegląda portale finansowe w Internecie, ma doświadczenie w inwestowaniu w obligacje i/lub fundusze inwestycyjne oraz w akcje, a w powyższe instrumenty inwestuje od 1 do 5 lat w wysokości powyżej 300.000 zł. Powódka wskazała także, że celem inwestycji jest lokowanie nadwyżki finansowej bez określonego celu.

Dowód: *zeznania powódki na rozprawie w dniu 5 czerwca 2024 r. (k. 437-438); zeznania świadka Iwony Jelińskiej na rozprawie w dniu 15 grudnia 2023 r. (k. 393-394); zeznania świadka Bartosza Szalka na rozprawie w dniu 5 czerwca 2024 r. (k. 437-438); zeznania świadka na rozprawie w dniu 13 marca 2024 r. (k. 420-421); umowa o świadczenie usług wykonywania zleceń przez Biuro Maklerskie Alior Bank S.A. z 14 kwietnia 2016 r. wraz z załącznikami (k. 309-312); badanie profilu inwestycyjnego klienta (k. 298-299); wiadomość mailowa z 9 czerwca 2017 r. (k. 72-73, 300, 307).*

W dniu 14 czerwca 2017 powódka podpisała formularz zapisu na obligacje serii PP3 spółki GetBack S.A. za 600.000 zł. Zapis ten został złożony na 6000 obligacji za cenę emisyjną jednej obligacji w wysokości 100 zł. W formularzu tym powódka oświadczyła, że zapoznała się i akceptuje treść prospektu oraz ostatecznych warunków obligacji i akceptuje warunki emisji obligacji oraz warunki oferty obligacji określone w prospekcie oraz ostatecznych warunkach obligacji. Powódka nabyła obligacje serii PP3 spółki GetBack S.A. na kwotę 600.000 zł.

Ponadto pełnomocnik powódki – w jej imieniu – podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem związanym z uznaniem produktu inwestycyjnego za nieodpowiadający potrzebom klienta lub w związku z brakiem możliwości ustalania przez Biuro Maklerskie Alior Bank S.A. potrzeb klienta związanych z nabyciem produktu inwestycyjnego. W treści tegoż oświadczenia wskazano, że w związku z zamiarem nabycia obligacji korporacyjnych emitenta GetBeck S.A. i oceny Biura Maklerskiego, że produkt jest nieodpowiedni dla profilu przezorny i ostrożny, powódka oświadczyła, że została poinformowana o uznaniu tego produktu przez Biuro Maklerskie za nieodpowiedni biorąc pod uwagę aktualny profil inwestycyjny lub brak profilu inwestycyjnego. Dalej, powódka oświadczyła że dany produkt inwestycyjny nabywa świadomie i na własne ryzyko oraz, że odpowiada on jej indywidualnym potrzebom.

Dowód: formularz zapisu na obligacje serii PP3 spółki GETBACK S.A. z 14 czerwca 2017r. (k. 314); oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem (k. 313); publiczna emisja obligacji (k. 74-75, 308).

W dniu 26 września 2018 roku wystawione zostało świadectwo depozytowe nr 257/2018, w którym zaświadcza, iż na rachunku papierów wartościowych nr 54249010150000000000007085 prowadzonym przez Biuro Maklerskie Alior Bank S.A. zostało zablokowanych 2890 obligacji GBK 1220 oznaczonych w KDPW S.A. kodem o wartości nominalnej 100.00 zł każda, których emitentem jest spółka GetBack S.A., zaś posiadaczem ww. rachunku papierów wartościowych jest powódka.

Dowód: świadectwo depozytowe nr 257/2018 z dnia 26 września 2018r. (k. 79).

W dniu 12 czerwca 2019 roku powódka za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika - złożyły do Sądu Rejonowego w Poznaniu wnioski o wezwanie do próby ugodowej. W treści tegoż wniosku wskazały, iż wnoszą o zawezwanie Alior Bank do próby zawarcia przed sądem ugody, w której strony złożą zgodne oświadczenia o odstąpieniu od umowy nabycia w Alior Banku w dniu 14 czerwca 2017 roku 2890 obligacji na okaziciela oznaczonych w KDPW S.A. kodem o wartości 100,00 zł każda, przy jednoczesnym przeniesieniu na każdą z wnioskodawczyń na Alior Bank praw do wymienionych obligacji i zwróceniu przez przeciwnika każdej wnioskodawczyni kwoty 289 000,00 zł, a nadto iż Alior Bank zobowiąże się do zwrotu każdej z wnioskodawczyń kosztów związanych z nabyciem wymienionych obligacji w terminie 14 dni od zawarcia ugody.

Ostatecznie do zawarcia pomiędzy stronami ugody nie doszło.

Następnie, pełnomocnik powódki pismem z dnia 15 czerwca 2022 roku wezwała pozwanego bank do zapłaty kwoty 289.000,00 zł jako nienależnie pobranego świadczenia z tytułu nieważnych czynności prawnych doprowadzających do nabycia w dniu 14 czerwca 2017 roku 2890 obligacji na okaziciela GBK 1220 serii PP3 oznaczonych w KDPW S.A. kodem o wartości 1.000 zł każda, wyemitowanych przez spółkę GetBack S.A., przy udziale pracownika banku – w terminie do 22 czerwca 2022 roku.

Pozwany w piśmie z dnia 20 lipca 2022 roku wskazał, że przedłożone do ww. wezwanie pełnomocnictwo nie dotyczy reprezentowania powódki przed Alior Bankiem S.A. wobec czego nie może udzielić odpowiedzi na pismo pełnomocnika powódki.

Dowód: wezwanie do próby ugodowej z 12 czerwca 2019r. (k. 81-84); protokół z 16 grudnia 2019r. (k. 88); wezwanie do zapłaty z dnia 15 czerwca 2022r. (k. 67-68); pismo pozwanego z dnia 20 lipca 2022r. (k. 70).

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, Wydział VIII Gospodarczy do spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych prowadzi przyspieszone postępowanie układowe wobec spółki Getback S.A. z siedzibą we Wrocławiu w sprawie do sygn. akt VIII GRp 4/18, wszczęte na wniosek dłużnika z dnia 2 maja 2018 r. Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2019 r. Sąd zatwierdził układ przyjęty na zgromadzeniu wierzycieli przeprowadzonym w dniach 22 i 25 stycznia 2019 r., zgodnie z którym w/w spółka spełni świadczenia pieniężne z tytułu wykupu obligacji wobec wierzycieli Grupy 1 (czyli m. in. wierzycieli będących obligatariuszami spółki, którzy nie są jednostkami zależnymi wobec spółki w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, posiadających nieumorzone do dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego obligacje wyemitowane przez spółkę, niezabezpieczone na majątku jednostek zależnych wobec spółki) poprzez spłatę należności głównej w 25 % w 16 ratach. W zakresie nieobjętym przedmiotową spłatą, zobowiązania wobec wierzycieli Grupy 1 spółki podlegają umorzeniu. GetBack S.A. aktualnie działającego pod firmą Capitea S.A. realizuje zawarty z wierzycielami układ, który został prawomocnie zatwierdzony postanowieniem z 24 lutego 2020 r. Raty układowe są regularnie spłacane.

Okoliczność bezsporna.

Na skutek wniosku powódki z dnia 8 stycznia 2024 roku Rzecznik Finansowy działając na podstawie art. 28 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej w zw. z art. 63 k.p.c. złożył oświadczenie zawierające oświadczenie o istotnym poglądzie w sprawie.

Dowód: oświadczenie Rzecznika Finansowego zawierające pogląd istotny dla sprawy z dnia 3 czerwca 2024r. (k. 442-468v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz częściowo zeznań powódki.

Dokumenty urzędowe i prywatne, złożone w zasadniczej większości w kserokopiach, nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Dokumenty w formie niepoświadczonych kserokopii wprowadzi-

nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki Sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie Sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Sąd z urzędu nie dopatrywał się podstaw do kwestionowania autentyczności ani prawdziwości kserokopii złożonych przez strony dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych, świadczących o istnieniu ich oryginałów.

Pozostałe, poza wymienionymi w części ustalającej uzasadnienia, dokumenty nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, w tym co do okoliczności nabycia obligacji GetBack serii PP3 przez powódkę i pozyskania przez nią wiedzy o zaistnieniu szkody, albowiem w postępowaniu strona pozwana bądź nie wykazała by dokumenty te zostały przedstawione powódce na etapie przedkontraktowym, bądź nie miały znaczenia dla wyjaśnienia istoty sprawy, bądź dotyczyły okoliczności niespornych, bądź też wiadomości powszechnie znanych i nie odnoszących się do konkretnych okoliczności faktycznych, które są sporne w niniejszej sprawie i mogły stanowić jedynie wzmocnienie stanowiska procesowego stron, a nie dowody służące ustaleniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka Iwony Jelińskiej Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia w sprawie. W pierwszej kolejności świadek wskazała, że zna powódkę, ponieważ była klientem Alior Banku, niemniej nie zajmowała się przeprowadzeniem rozmów dotyczących inwestowania przez powódkę w instrumenty finansowe a jedynie nadzorowała osobę, która obsługiwała powódkę – tj. była jej opiekunem. Świadek podała, że w pozwanym banku była zatrudniona w latach 2014-2020 i już wówczas powódka była jego klientem, a nadto posiadała obligacje korporacyjne oraz fundusze inwestycyjne. Świadek wprawdzie wskazała, iż nie pamięta, aby uczestniczyła w spotkaniu sprzedaży ww. obligacji, ale przedstawiła ogólne procedury obowiązujące w procesach związanych z kontaktem z inwestorami, którzy byli zainteresowani inwestowaniem swoich środków finansowych w produkty finansowe, które były w ofercie banku. Świadek Iwona Jelińska wskazała, że pełniła w pozwanym banku funkcję dyrektora oddziału. Odnosząc się do procedur wskazała, że klient miał czas na zapoznanie się z ofertą, a doradca wysyłał szczegóły danej oferty drogą mailową w celu zapoznania się z nią. Potwierdziła, że jeśli z kwestionariusza wynikało, że dany produkt jest dla niego nieodpowiedni to wówczas doradca nie mógł go zaproponować, chyba że klient wyraził zgodę na powyższe i na własną odpowiedzialność inwestował w produkt, który nie był odpowiedni dla profilu klienta. Świadek zeznała, że w kwietniu 2017 roku nie miała informacji o nieprawidłowościach w GetBecku, a nadto nie było żadnych przeciwwskazań co do inwestowania w przedmiotowe obligacje. Podała także, że opiekun klienta nie mógł udzielać rekomendacji, gdyż było to zabronione. Wskazała także, że powódka wszelkie informacje związane z inwestowaniem konsultowała ze swoim ojcem. Świadek podkreśliła, iż powódka miała doświadczenie inwestycyjne, a niniejsza inwestycja nie była jej pierwszą, co więcej teza ta została potwierdzona zeznaniami innych świadków.

Również zeznania świadka Bartosza Szalka Sąd uznał za wiarygodne. Świadek ten kojarzył powódkę, albowiem był opiekunem zarówno jej jak i jej rodziców jako doradca finansowy z ramienia pozwanego banku w zakresie klienta indywidualnego. Świadek podkreślił, że odbywał liczne spotkania z rodziną a wachlarz produktów był duży, gdyż obejmował konta, lokaty oraz produkty inwestycyjne – obligacje, fundusze. Inwestowali kilka milionów złotych w różnego rodzaju produkty finansowe przez okres roku bądź dwóch lat. Podał nadto, że do jego obowiązków należało między innym oferowanie produktów, które znajdowały się w ofercie banku zgodnie z obowiązującą procedurą. Wobec tego świadek najpierw przedstawiał produkt, omawiał go z klientem a następnie przeprowadzał rozmowy dotyczące szczegółów inwestycji.

Świadek Bartosz Szalek zeznał, iż nie pamięta szczegółów związanych z nabyciem przedmiotowych obligacji, a wynika to przede wszystkim z tego, że powódka i jej rodzice inwestowali w wiele instrumentów – fundusze zamknięte i otwarte, fundusze ubezpieczeniowe, obligacje oraz lokaty, wobec czego było wiele spotkań z ich udziałem. Świadek podkreślił, iż nie pamięta także szczegółów związanych z wymaganiami dotyczącymi procedur inwestowania albowiem na przestrzeni kilku lat ulegały one zmianom.

Odnosząc się z kolei do zeznań świadka należy uznać je za wiarygodne w części. Sąd miał na uwadze bliską relację świadka z powódką. Wiarygodne były zeznania świadka w zakresie korzystania z usług pozwanego banku. Świadek ten wskazał, że w Alior Banku posiadał również konto firmowe a także dokonywał różnych transakcji finansowych tak firmowych jak i osobistych. Świadek podał, że spółka, w której pełnił funkcję prezesa posiada znaczne środki finansowe, które były lokowane w Alior Banku. Podał także, że w pozwanym banku oszczędności lokowały jego żona oraz córka; zaznaczył że bank szczególnie opiekował się nimi jako klientami, rekomendował swoje produkty w celu zachęcenia do inwestowania. Świadek zeznał, że doradca finansowy Bartosz Szalek przedstawiał tak telefonicznie jak i mailowo ofertę zakupu obligacji GetBecku; zaznaczył nadto, że pomimo tego, że powódka oraz jego żona podchodziły sceptycznie do przyjęcia ww. oferty to ostatecznie zdecydowały się na wzmiankowaną inwestycję pod wpływem licznych rozmów telefonicznych. Ojciec powódki wskazał także, że nie zagłębiał się w sprawdzanie przedstawionych certyfikatów ani nie zagłębiał się w przedmiotową tematykę z uwagi na to, że darzył tak bank jak i Bartosza Szalka dużym zaufaniem. Świadek wskazał, że zakupu obligacji serii PP3 dokonały powódka oraz jego małżonka, ale on również był obecny w momencie dokonywania transakcji albowiem z taką prośbą zwróciła się do niego powódka, albowiem kwota zakupu była wysoka. W pozostałym zakresie, w tym co do przeprowadzanych z doradcą Bartoszem Szalek rozmów jak i przebiegu spotkań w placówce pozwanego banku, zeznania świadka Sąd uznał za niewiarygodne. W pierwszej części swoich zeznań świadek wskazał, iż Bartosz Szalek wielokrotnie dzwonił do powódki jak i do jego małżonki, aby te zakupiły obligację GetBacku, a także podał iż odbyły się dwa spotkania w sprawie ww. produktu inwestycyjnego, przy czym na drugim spotkaniu doszło do podpisania umowy, by następnie stwierdzić że „zakup odbywał się na ostatnią chwilę, zmobilizowano nas do pójścia do banku...”, zeznał iż były rozmowy nie tylko z panem Szalkiem ale i Iwoną Jelińską (dyrektor oddziału) podczas których przedstawiono produkty inwestycyjne, a w

których uczestniczyła również powódka. Wówczas Iwona Jelińska zachęcała do zakupu produktów bankowych między innymi obligacji GetBecku; wskazał że tych spotkań było kilka i głównie brały w nich udział powódka oraz jego małżonka a świadek był wyłącznie osobą towarzyszącą (*protokół z rozprawy z dnia 13 marca 2024 r. czas: 00:10:00-00:10:45 oraz 00:17:00-00:18:15*). Na pytanie Sądu świadek zeznał, iż były dwa spotkania w sprawie obligacji GetBecku, przy czym na drugim spotkaniu doszło do podpisania umowy. Natomiast sprostował, iż pierwsze spotkanie odbywało się co do zasady w sprawach związanych ze spółką świadka, niemniej podjął z doradcą bankowym temat związany z obligacjami GetBecku, a następnie świadek wyjaśnił, iż nie było spotkania w banku, które byłoby przeznaczone na uzyskanie informacji w sprawie inwestowania w obligacje GetBecku; ostatecznie doszło do podpisania umowy i innych dokumentów bez omawiania szczegółów inwestycji (*protokół z rozprawy z dnia 13 marca 2024r. czas: 00:23:47-00:25:18*)

Sąd z dużą ostrożnością ocenił zeznania powódki

jako strony bezpośrednio zainteresowanej korzystnym rozstrzygnięciem w sprawie. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki jedynie w niewielkim zakresie, co więcej zeznania powódki okazały się rozbieżne z zeznaniami jej ojca, który również – jak wskazano – uczestniczył w procedurze zawierania umowy. Co więcej, powódka udzieliła świadkowi pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie związanej z zakupem obligacji PP3. Powódka w początkowym etapie składania zeznań wskazała, iż inwestowała głównie w lokaty, zaś obligacje GetBecku były sytuacją wyjątkową i były to jedyne obligacje, które zakupiła, niemniej mogła zakupić jeszcze fundusz (*protokół z rozprawy z dnia 5 czerwca 2024r. czas: 00:23:25-00:24:15*). Wskazała także, że przedmiotowe obligacje zostały przedstawione jej bez żadnego ryzyka, zaś ona sama za mało zna się na inwestowaniu, by stwierdzić czy owa inwestycja była bez ryzyka, choć intuicja podpowiadała jej że ryzyko istniało. Z kolei świadek zeznał, iż powódka przed zakupem przedmiotowych obligacji zdecydowała się zainwestować w obligacje Alior Banku, podał także że powódka w toku inwestowania swoich środków finansowych między innymi przeprowadzała negocjacje co do oprocentowania lokat. Zeznania w tym zakresie stoją w sprzeczności w kwestii braku wiedzy powódki w inwestowanie środków finansowych i braku wiedzy na czym polega nabycie obligacji.

Dalej, powódka w swoich zeznaniach jak i w stanowisku wyrażonym w pozwie podkreślała, że przy nabywaniu obligacji działała pod presją czasu, którą narzucił na nią Bartosz Szałek oraz że została wprowadzona przez niego w błąd. Na pytanie Sądu powódka podała, że została wprowadzona w błąd w takim sposób, że zdecydowała się na zakup obligacji, których wartość straciła w 100%, a doradca wiedział że nie chce inwestować w produkt, na którym mogłaby stracić; chciała unikać większego ryzyka a o niniejszym informowała doradcę na każdym spotkaniu. W związku z powyższym błąd polegał na tym, że obligacje zostały przedstawione przez pracownika banku jako pewne i bez ryzyka (*protokół z rozprawy z dnia 5 czerwca 2024r. czas: 00:27:43-00:28:47*). Zeznania powódki wskazują, że powódka miała świadomość, iż z przedstawionym jej produktem wiąże się ryzyko albowiem sama okoliczność tę przyznała na początku swoich zeznań, a nadto w momencie jego nabywania zostało podpisane przez pełnomocnika powódki oświadczenie o ryzyku co do przedstawionego produktu

inwestycyjnego. W toku zeznań powódka potwierdziła, że przedmiotowe oświadczenie zostało podpisane przez jej ojca. Dalej zeznała, że „czułam presję bo było wiele telefonów od pana Szalka”, „czułam się zachęcana”, „Pan Szalek mówił, że tych obligacji jest mało i jest ich ograniczona ilość, nie czułam się zobowiązana do ich zakupu, ale czułam się zachęcona przez pana Szalka. Presja była taka, że sprzedawca daje klientowi odczuć że jest okazja, która jest niepowtarzalna i nie można jej przegapić. Powódka nadto zeznała, że nie weryfikowała pozyskanych od doradcy informacji albowiem była zajęta opieką nad dziećmi a poza powyższym miała zaufanie do doradcy bankowego (*protokół z rozprawy z dnia 5 czerwca 2024r. czas: 00:32:30-00:34:00*). Zeznania w tym zakresie pozostają niespójnie, albowiem wcześniej powódka wskazała, że było kilka telefonów od Bartosza Szalka, 3-4 w przeciągu kilku dni, a w trakcie przeprowadzanych rozmowy namawiał ją na skorzystanie z instrumentu finansowego jakim były obligacje GetBecku. Powódka podkreślała w swoich zeznaniach, że było „sporo rozmów z panem Szalkiem”, „dzwonił i namawiał, mówił że produkt jest limitowany i jest krótko dostępny i trzeba szybko podjąć decyzję”. Powódka zeznała, iż nabyła obligacje, gdyż czuła, że jeśli nie przyjmie niniejszej oferty w tamtym czasie to straci „super okazję”; dodając, że produkt ten był lepiej oprocentowany aniżeli lokaty około 5-6% i wobec tego było warto zainwestować (*protokół z rozprawy z dnia 5 czerwca 2024r. czas: 00:34:15-00:34:43*). Powyższy opis zdaniem Sądu jasno świadczy o niespójności przekazu powódki co pozwala postawić tezę, iż jej zeznania zmierzają do przedstawienia siebie jako osoby działającej pod presją czasu i doradcy, która nie miała wiedzy co do ryzyk związanych z zakupem produktu i to wbrew faktycznemu stanowi rzeczy. Wobec wskazanych wyżej sprzeczności (także z zeznaniami świadka) nie można ich w tej części uznać za wiarygodne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w części w jakiej podawała, że obligacje GetBecku były omawiane w pośpiechu i nie przedstawiono żadnych informacji związanych z ryzykiem. Powódka bowiem po rozmowach telefonicznych z doradcą czy w trakcie spotkania w pozwanym banku (o których wspominał w swoich zeznań świadek) miała w istocie czas na zapoznanie się z przedstawionym jej produktem, czego jak sama wskazała nie uczyniła. Zeznała bowiem że Pan Szalek oferował telefonicznie co mógł najlepszego na dany moment i ona niniejsze zaakceptowała i udała się do banku, gdzie przedstawiono jej plik dokumentów a ona je podpisała, nie zapoznając się z ich treścią. Podała, że rozmowa z doradcą ograniczyła się jedynie do potencjalnego zysku z inwestycji (*protokół z rozprawy z dnia 5 czerwca 2024r. czas: 00:36:15-00:38:30*).

Zeznania powódki oraz świadka obrazują, iż oferta przedstawiona przez doradcę finansowanego Bartosza Szalka nie ograniczała się do jednego dnia. Zarówno powódka jak i świadek zgodnie wskazali, że było kilka telefonów, odbyło się także spotkanie w pozwanym banku w sprawie zakupu obligacji GetBecku. Wobec czego brak jest podstaw dla uznania za prawdziwe tezę, iżby do zakupu przedmiotowych obligacji doszło pod presją czasu, a powódka nie została należycie poinformowana o szczegółach oferty. Co więcej, powódka oraz świadek wskazali, że mieli tak duże zaufanie do banku i doradcy, że nie weryfikowali ani przekazywanych im informacji ani przedstawionych dokumentów związanych ze sfinalizowaniem umowy. Przedstawiony przez nich przebieg zdarzeń nie potwierdza – jak wskazuje strona powodowa – presji czasu; powódka nadto zeznała, iż przyszła do banku i

przedstawiono jej pakiet dokumentów ale nie zapoznała się z nim albowiem ich treść zawierała dużo rzeczy. I w tym zakresie zeznania powódki pozostają niespójne i nie korelują z pozostałym materiałem dowodowym.

Jak już wyżej wskazano zeznania świadka i powódki w zakresie dotyczącym zapewnienia o bezpieczeństwie obligacji i braku ryzyka, a nadto iż powódka była zapewniona iż obligacje GetBecku są inwestycja pewną, bez ryzyka, nigdy nie akceptowała ryzyka inwestycyjnego – utraty kapitału – a także inwestowała wyłącznie w bezpieczne produkty finansowe Sąd uznał za niewiarygodne. Powtórzyć trzeba, iż powódka dopytywana na rozprawie o okoliczności zakupu przedmiotowych obligacji, początkowo wskazywała iż działała pod presją czasu, albowiem doradca banku, który był jej opiekunem inwestycyjnym kilkakrotnie dzwonił i zachęcał do zakupu, by następnie stwierdzić że przedstawiona jej oferta była w danym momencie okazją dla niej i mogła na tym instrumencie finansowym zarobić. O niewiarygodności zeznań świadczy również fakt, że powódka jak i jej rodzice byli wieloletnimi klientami pozwanego banku, co więcej jak wskazał świadek dochodziło do licznych spotkań w placówce pozwanego dotyczących prezentacji instrumentów finansowych, a nawet odbywały się rozmowy z dyrektorem banku, które miały bardzo pozytywny i sympatyczny wydźwięk.

Mając na względzie przebieg zeznań powódki – raz jeszcze wskazać należy, iż zdaniem Sądu powódka dążyła przede wszystkim do wykazania nieprawidłowości po stronie pozwanego banku. Wbrew zeznaniom powódki nie nabywała ona pierwszy raz instrumentu finansowego obciążonego ryzykiem; zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowodzi, iż powódka wcześniej nabyła obligacje Alior Bank S.A. Sąd nadto nie dał wiary zeznaniom powódki w części w jakich konsekwentnie podnosiła kwestię dotyczącą braku wiedzy w inwestowanie, co przekładało się na jej zasadniczy zarzut wobec pozwanego, to jest wprowadzenia jej w błąd albowiem zatajone zostało ryzyko nabycia obligacji. Nie ulega wątpliwości, iż powódka wiedziała, że inwestowanie w papiery wartościowe obciążone jest ryzykiem utraty kapitału.

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2024 roku Sąd pominął wnioski zawarte w punktach VI, VIII, IX pozwu jako zbędne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Okoliczności na które miał być przeprowadzony dowód nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich przeprowadzenie zmierzałoby w istocie do przedłużenia toczącego się postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 289.000 zł jako nienależnie pobranego świadczenia z tytułu nieważnych czynności prawnych, których skutkiem było zlecenie nabycia w dniu 14 czerwca 2017 roku 2890 obligacji serii PP3 na okaziciela oznaczonych w KDPW S.A. kodem, o wartości 100 zł każda, w łącznej wysokości 289.000 zł wyemitowanych przez spółkę GetBeck S.A. wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty.

Strona powodowa w pozwie przedstawiła szeroko swoje stanowisko tak co do stanu faktycznego jak i prawnego, a nadto wskazała różne podstawy prawne swojego roszczenia. Powódka powołała się, na nieważność umowy o świadczenie usług maklerskich a w konsekwencji brak skutecznego nabycia obligacji GetBeck S.A. Zdaniem powódki doszło do szeregu zaniedbań i naruszeń prawa – naruszenie przez pozwany bank ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 roku w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych, wewnętrznych regulaminów świadczenia usług maklerskich przez pozwany bank w zakresie możliwości oferowania obligacji GetBecku, ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

W dalszej części powódka wskazała, że w jej ocenie nie ma wątpliwości co do tego, że ewentualna umowa zawarta między nią a pozwanym bankiem posiada cechy umowy o wykonanie nabycia lub zbycia instrumentów finansowych, związanej z klientem detalicznym w ramach procesu oferowania produktów maklerskich w imieniu i na rzecz emitenta, przy czym pozwany bank działając na zasadach szeroko rozumianej współpracy zajmował się doradztwem inwestycyjnym – oferowaniem obligacji GetBecku, zapewnianiem o ich atrakcyjności i braku ryzyka, komunikowaniem się z powódką czy bezprawnym sporządzaniem wszelkiej dokumentacji za powódkę.

W ocenie strony powodowej konsekwencją uznania, iż umowa rodziła skutek na rzecz Funduszu, winno być przyjęcie, że była zastrzeżona bezpośrednio na rzecz osoby trzeciej, tj. na rzecz Funduszu. Z powyższego zatem wynika, iż niniejszą umowę trzeba rozważyć, w aspekcie możliwości analogicznego zastosowania poprzez pryzmat umowy o świadczenia na rzecz osoby trzeciej, zgodnie z przepisami art. 393 § 1 k.c., a wobec tego powódce należałoby przypisać status przyrzekającego dłużnika, pozwanemu status zastrzegającego wierzyciela, zaś sam emitent jest osobą trzecią. Zastosowanie wzmiankowanego przepisu w ocenie powódki prowadzi do tego, aby uznać że przedmiotowa umowa wiąże wyłącznie przyrzekającego (dłużnik) i zastrzegającego (wierzyciela, příjemca przyrzeczenia), a stosunek ich łączący określa się mianem stosunku pokrycia. Osoba trzecia zatem nie jest stroną umowy. Jeśli dłużnik (powódka) spełnia na rzecz osoby trzeciej (emitenta) świadczenie, do którego nie był zobowiązany, to obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia nie obciąża co do zasady osoby trzeciej, która w ramach stosunku waluty otrzymała należne jej świadczenie. Przyjęcie powyższej podstawy oznacza, że na wierzyciela – pozwanym – ciąży obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ze względu na wadliwość stosunku pokrycia (k. 24v-26).

Sąd nie podziela wyżej opisanego stanowiska strony powodowej. Zgodnie z art. 393 § 1 k.c. jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Wyjaśnić należy, że *pactum in favorem tertii* stanowi uniwersalną konstrukcję prawą, która może przybrać postać dodatkowego zastrzeżenia umownego, ale nie osobnej umowy, i to mimo tego, że nazywana jest umową na rzecz osoby trzeciej. Umowa ta ma na celu uproszczenie obrotu poprzez wykonanie – umorzenie, dwóch zobowiązań w wyniku spełnienia jednego świadczenia przez dłużnika.

Instytucja umowy na rzecz osoby trzeciej przewiduje włączenie tejże umowy w ramy stosunku zobowiązaniowego istniejącego pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem (stosunek pokrycia), w wyniku czego osoba trzecia zyskuje względem dłużnika roszczenie o spełnienie świadczenia (stosunek zapłaty). Dodatkowo pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią istnieje stosunek waluty, który uzasadnia zawarcie umowy na rzecz osoby trzeciej. Pomimo istotnego podobieństwa konstrukcyjnego omawianą instytucję należy odróżnić od zobowiązania z przekazu (art. 921¹ i n. k.c.). Osoba trzecia powinna zostać oznaczona w umowie pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem lub scharakteryzowana w sposób pozwalający na jej identyfikację w chwili spełnienia świadczenia. – komentarz do art. 393 k.c. Balwicka-Szczyrba Małgorzata (red.), Sylwestrzak Anna (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, teza 1 i 5.

W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała istnienia stosunku pokrycia ani wadliwości stosunku waluty. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że powódka zawarła umowę o świadczenie przez Biuro Maklerskie Alior Bank S.A. usług o przyjmowanie i wykonywanie zleceń kupna i sprzedaży instrumentów finansowych. Umowa tego rodzaju uregulowana jest w art. 74b ust. 1 Ustawy z 29 lipca 2005r. o obrocie instrumentami finansowymi zgodnie z którym w takiej umowie *"firma inwestycyjna zobowiązuje się m.in. do przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych do innego podmiotu, w celu ich wykonania"*. Umowa zawarta przez strony miała analogiczną konstrukcję. Przedmiotowa umowa była umową ramową, która nie rodziła po stronie powódki jakichkolwiek zobowiązań, a jedynie uprawniała ją do składania w Banku zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych.

Biuro Maklerskie Alior Bank S.A. jest firmą inwestycyjną (domem maklerskim) w rozumieniu art. 3 pkt. 33 Ustawy o Obrocie instrumentów finansowych, posiada zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie działalności maklerskiej w szerokim zakresie w tym posiada zezwolenie w zakresie przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych (art. 69 ust. 2 pkt. 1 ustawy). Świadczeniem usług przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych jest przy tym przyjmowanie zapisów na papiery wartościowe emitowane w ramach oferty publicznej. Zapisy te są następnie przekazywane do emitenta, który przydziela obligacje inwestorom, którzy złożyli zapisy lub odmawia ich przydzielenia (np. gdy liczba zapisów przekracza liczbę obligacji dostępnych w ramach danej emisji). Z tego względu zapisy na obligacje są wykonywane przez emitenta, a nie przez firmę inwestycyjną. W odniesieniu do nich firma inwestycyjna świadczy więc usługę polegającą na przyjmowaniu i przekazywaniu zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych do innego podmiotu, w celu ich wykonania, czyli usługę uregulowaną w art. 74b ust. 1 pkt. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi stanowiącego, że przyjmowanie i przekazywanie zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych polega na przyjmowaniu i przekazywaniu zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych do innego podmiotu, w tym do emitenta instrumentu finansowego, w celu ich wykonania.

Ponadto nie było sporu pomiędzy stronami co do tego, że nabytymi przez powódkę papierami wartościowymi były obligacje serii PP3 spółki GetBeck S.A., a informacje o możliwości ich zakupu

otrzymała od pracownika pozwanego banku – Bartosza Szałek. W związku z powyższym brak jest podstaw dla przyjęcia, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym spełnionym przez powódkę na rzecz pozwanego. świadczenie to bowiem zostało spełnione w ramach stosunku obligacji między obligariuszem a emitentem.

W myśl art. 4 ust. 1 ustawy z 15 stycznia 2015 r. o obligacjach (obligacja jest papierem wartościowym emitowanym w serii, w którym emitent stwierdza, że jest dłużnikiem właściciela obligacji, zwanego obligatariuszem, i zobowiązuje się wobec niego do spełnienia określonego świadczenia. Z treści tego przepisu można wyprowadzić czym charakteryzuje się stosunek obligacji. Z jednej strony mamy do czynienia z dłużnikiem (emitentem obligacji, tutaj: spółką GetBack S.A.), zaś po drugiej stronie z obligatariuszem, a więc właścicielem nabytych obligacji (powódka). Obligacja jest to papier wartościowy o charakterze dłużnym. Podmiot wystawiający obligację przekazuje papier wartościowy jego nabywcy, a jednocześnie zobowiązuje się do wykonania określonego zobowiązania, którym może być odkupienie papieru wartościowego po określonym czasie i według ustalonej ceny. Dzięki emisji wystawca staje się dłużnikiem, ale jednocześnie otrzymuje niezbędne do prowadzenia dalszej działalności finansowanie, zaś obligatariusz zyskuje określoną wierzytelność, której zaspokojenia może się domagać na zasadach określonych w źródle stosunku obligacyjnego. Klasyfikacji obligacji można dokonać ze względu na różnorakie kryteria. Relevantnym z punktu widzenia niniejszego sporu będzie podział obligacji z uwagi na typ emitenta. W tym zakresie trzy podstawowe typy obligacji to: obligacje skarbowe (emitowane przez Skarb Państwa); obligacje komunalne (emitowane przez jednostki samorządu terytorialnego); i obligacje korporacyjne (których emitentem są podmioty prywatne). Nie było również wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy powódka nabyła sporne obligacje o charakterze korporacyjnym.

Na podstawie zapisu subskrybent nie zobowiązuje się względem firmy inwestycyjnej do zapłaty ceny emisyjnej za obligacje - takie zobowiązanie powstaje jedynie w relacji pomiędzy składającym zapis a emitentem. Alior Bank pełniło jedynie rolę pełnomocnika powódki, zobowiązanego do przekazania zapisu powódki emitentowi. Jak ustalił sąd, po zakończeniu zapisów emitent GetBack S.A. przydzielił powódce obligacje, na które był zapis. W konsekwencji pomiędzy powódką a GetBack powstał stosunek obligacji uregulowany w art. 4 ust. 1 ustawy o obligacjach. W jego ramach powódka wpłaciła na rzecz GetBack cenę emisyjną obligacji, a w zamian otrzymywała obligacje stwierdzające, że GetBack jest dłużnikiem powódki zobowiązanym do wypłacania odsetek oraz do wykupienia obligacji w terminie. Rola banku ograniczała się do pośredniczenia w przekazaniu zapisu emitentowi oraz do pośredniczenia w rozliczeniach pomiędzy powódką a emitentem. Nie zmienia to jednak faktu, że w ramach zapisu na obligacje GetBack powódka nie spełniła żadnego świadczenia na rzecz pozwanego.

W świetle powyższych rozważań nie można zgodzić się ze stanowiskiem powódki, która twierdziła, że pozwany zajmował się czynnościami w zakresie szeroko pojętego doradztwa inwestycyjnego. Usługa doradztwa inwestycyjnego zdefiniowana została w art. 76 Ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i polega na przekazywaniu klientowi rekomendacji konkretnego zachowania inwestycyjnego (np. kupna czy sprzedaży) określonych instrumentów finansowych lub

rekomendacji wykonania lub powstrzymania się od wykonania uprawnień z określonego instrumentu finansowego.

Co więcej Bank nie świadczył na rzecz powódki usług doradztwa inwestycyjnego w odniesieniu do obligacji korporacyjnych. Zakres tej usługi został wyraźnie oznaczony w umowie z dnia 16 marca 2015 roku i obejmował jedynie jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych. Tym samym twierdzenia powódki, że Bank powinien przeanalizować jej sytuację finansowo-inwestycyjną są całkowicie bezpodstawne, bowiem firmy inwestycyjne nie mają takiego obowiązku w odniesieniu do klientów, na rzecz których nie świadczą usługi doradztwa inwestycyjnego.

Jedynym obowiązkiem Banku – jak wskazywali również świadkowie – było sprawdzenie wiedzy i doświadczenia inwestycyjnego powódki przed zawarciem umowy o świadczenie usług maklerskich i ewentualne ostrzeżenie powódki, gdyby okazało się, że dana usługa lub instrument finansowy są nieodpowiednie z punktu widzenia jej wiedzy i doświadczenia (§ 15 ust. 1 w zw. § 19 Rozporządzenia Ministra Finansów z 24 września 2012). Analiza aktualna na dzień złożenia zapisu pochodziła z dnia 22 września 2016 roku - powódka oświadczyła w niej, że posiada wykształcenie ekonomiczne, a nadto posiada już doświadczenie inwestycyjne w zakresie obligacji i/lub fundusze inwestycyjne oraz w akcje, jak również ogląda programy informacyjne w ogólnopolskich mediach, przegląda portale finansowe w Internecie. Na tej podstawie Bank ustalił profil klienta. Wobec tego przed nabyciem obligacji serii PP3, powódka zobligowana była do podpisania oświadczenia o treści: „ *W związku z zamiarem nabycia obligacji korporacyjnych emitenta GETBACK S.A. i oceny Biura Maklerskiego, że produkt jest nieodpowiedni dla profilu przezorny i ostrożny oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o uznaniu tego produktu przez Biuro Maklerskie za nieodpowiedni biorąc pod uwagę aktualny profil inwestycyjny lub brak profilu inwestycyjnego. Oświadczam, że dany produkt inwestycyjny nabywam świadomie i na własne ryzyko oraz, że odpowiada on moim indywidualnym potrzebom*”. Tym samym powódka potwierdziła, że akceptuje ryzyko straty w kapitale. W sprawie ustalono, iż powódka posiadała doświadczenie inwestycyjne przed nabyciem obligacji GetBack, gdyż lokowała swoje oszczędności w lokaty, fundusze a nawet obligacje. Pozwany wykonał zatem wszystkie swoje obowiązki dotyczące zbadania wiedzy i doświadczenia powódki. Co więcej, powódka prowadziła liczne rozmowy z pracownikami banku (Iwona Jelińska i Bartosz Szalek), których tematem było między innymi inwestowanie w obligacje. Świadek (ojciec a zarazem pełnomocnik powódki) również przyznał, że powódka oraz jego małżonka uczestniczyły w spotkaniach z dyrektorem oddziału banku, podczas których przedstawiane były wszelkie produkty inwestycyjne, będące w ofercie banku, w tym obligacje GetBecku. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że w chwili dokonywania przez powódkę zapisu na obligacje GetBack serii PP3 analiza profilu powódki była aktualna, tj. powódka akceptowała wówczas ryzyko ponoszenia strat w kapitale. Powódka jak i jej ojciec wskazali, że na inwestycjach proponowanych przez bank nigdy nie stracili.

Odnosząc się do zarzutów, które mają w ocenie strony powodowej przemawiać za uwzględnieniem powództwa tj. że Bank nie przedstawił jej warunków emisji obligacji GetBack, sprawozdań finansowych GetBack oraz innych dokumentów wymaganych przepisami prawa należy

wskazać, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że pozwany przedstawił ofertę nabycia obligacji zgodnie ze standardami obowiązującymi w pozwanym banku. Co więcej, powódka w trakcie składania zeznań wskazała, że w momencie podpisywania umowy przedłożono jej do podpisu plik dokumentów, z którymi się nie zapoznała albowiem była ich duża liczna, a nadto zapisane drobnym drukiem; nade wszystko darzyła doradcę bankowego zaufaniem.

W myśl art. 35 ust. 3 Ustawy z 15 stycznia 2015 roku o obligacjach emitent prowadzący działalność dłużej niż rok jest obowiązany udostępnić w propozycji nabycia sprawozdanie finansowe. Przepis ten nie znajduje jednak zastosowania w przedmiotowej sprawie. Pozwany ani sam emitent nie mieli obowiązku przedstawiania osobie składającej zapis sprawozdań finansowych emitenta, dane finansowe emitenta były zawarte bowiem zarówno w prospekcie emisyjnym jak i były na bieżąco publikowane w omawianym okresie przez samego emitenta z racji dopuszczenia jego obligacji do obrotu na rynku regulowanym.

Powódka miała zatem możliwość zapoznania się z danymi finansowymi emitenta w każdym momencie przed złożeniem zapisu. Powódka podczas składania zeznań podała, że gdyby przeczytała dokumentację spółki to pozyskałaby wiedzę co do jej zysku i strat, jednakże w początkowej fazie zeznań wskazała że nie zapoznała się z żadną dokumentacją albowiem zarówno bank jak i pracowników banku darzyła zaufaniem. Poza tym dodała, iż było sporo telefonów od Bartosza Szałka, a więc to stoi w sprzeczności z tezą powódki, iż nie miała wystarczającego czasu na zapoznanie się z przedstawioną jej przez bank ofertą.

W ocenie Sądu pozwany, postępował zgodnie z wewnętrznymi unormowaniami. Pozwany zweryfikował profil inwestycyjny powódki i na podstawie tego ustalił, iż obligacje GetBecku są nieodpowiednie dla profilu przezorny i ostrożny, a więc przed ich nabyciem koniecznym jest podpisanie stosownego oświadczenia, w którym klient oświadczy iż tenże produkt nabywa świadomie i na własne ryzyko. Co też zostało uczynione przez stronę powodową (k. 313), co więcej powódka wskazała że oświadczenie te podpisał jej ojciec, który dysponował stosownym pełnomocnictwem. Powódka nadto nie miała wcześniej żadnych zastrzeżeń do pozwanego banku, w tym do przedstawianych jej ofert a nawet samego inwestowania. Niezadowolenie powódki pojawiło się dopiero w momencie spółka ogłosiła problemy finansowe. Powódka nie zgłaszała żadnych uwag i zastrzeżeń do procesu nabywania przedmiotowych obligacji ani nie czyniła własnych ustaleń w tym zakresie. Pozwany nie udzielał powódce rekomendacji inwestycyjnych dotyczących obligacji korporacyjnych - powódka nabyła sporne obligacje w wyniku własnej, niezależnej decyzji inwestycyjnej. Co więcej, wskazała że liczyła na zysk, i w tamtym momencie czuła, że jest to dla niej dobra okazja, z której warto skorzystać.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie podzielił zarzutu powódki tj. tez o tym, że Bank oferując powódce nabycie obligacji serii PP3 GetBack wykroczył poza zakres czynności. Zapis do emitenta został złożony za pośrednictwem Banku zgodnie z posiadanym zezwoleniem. Bank mógł informować o obligacjach GetBecku. Pozwany pośredniczył w oferowaniu instrumentów finansowych poprzez świadczenie usługi na rzecz GetBack. Nie ma zatem zakazu oferującemu posługiwanie się w procesie oferowania swoimi agentami tzw. kanałami sprzedaży. Bank zatem mógł informować swoich klientów

(potencjalnych klientów) o tym, iż w ofercie posiada obligacje GetBack, bo jest to normalnym elementem działalności agenta firmy inwestycyjnej przewidzianym w art. 79 ust. 2 Ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Wobec powyższego Bank nie przekroczył swoich uprawnień a tym samym brak jest podstaw do zastosowania art. 103 k.c. Powódka zdecydowała się na złożenie zapisu w pozwanym banku, który następnie został przekazany emitentowi, na co wskazywał chociażby świadek.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przez pozwanego banku ustawy o obligacjach, albowiem ustawa ta nie ma zastosowania do przedmiotowej sprawy. W niniejszej sprawie obligacje serii PP3 GetBack nabyte przez powódkę były emitowane w ramach oferty publicznej, na podstawie prospektu emisyjnego emitenta, zatwierdzonego 9 marca 2017 roku przez Komisję Nadzoru Finansowego. Odwołują się natomiast do treści art. 35 Ustawy o Obligacjach propozycja nabycia obligacji jest składana potencjalnym inwestorom w przypadkach, gdy emisja obligacji nie następuje w trybie oferty publicznej (art. 34 ust. 1 w zw. z art. 33 Ustawy o Obligacjach).

Dalej, wskazać należy że w przedmiotowej sprawie nie będzie miała zastosowania ustawa o obligacjach dotyczących propozycji nabycia ale ustawa o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych. Wskazać należy, że pozwanego banku nie można obarczać między innymi treścią prospektu emisyjnego emitenta obligacji. Co więcej, gdyby prospekt ten (podstawa wyemitowania i oferowania przedmiotowych obligacji), zawierał informację niezgodną z prawem czy wprowadzającą w błąd, to wówczas brak jest podstaw dla formułowania zarzutów względem pozwanego, albowiem ten ani nie uczestniczył w tworzeniu tego prospektu ani nie był zobligowany do jego weryfikacji, gdyż to mieści się w wewnętrznych regulacjach emitenta. Wobec tego zarzut powódki dotyczący manipulacyjnego charakteru nabycia obligacji, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego nie zasługiwał na uwzględnienie. Pracownicy banku podczas składania zeznań podkreślali, iż w momencie składania zapisu na obligacje nie mieli wiedzy co do kondycji finansowej spółki GetBeck S.A. i w przedstawionym stanie faktycznym brak jest podstaw, aby odmówić ich zeznaniom przymiotu wiarygodności. Co więcej, większość zarzutów przedstawiona przez pełnomocnika powódki w tej kwestii jest bardzo ogólnikowa i w przeważającej mierze odnosi się do wprowadzenia powódki w błąd – choć powódka w swoich zeznaniach ów błąd przedstawiła odmiennie aniżeli jej pełnomocnik w uzasadnieniu pozwu.

Podkreślić należy, iż w wyniku złożenia zapisu na obligacje powódka nie spełniła żadnego świadczenia na rzecz banku. Powódka bowiem sama wskazała, że nie zapoznała się z historią spółki GetBeck, jej zyskami bądź startami.

Strona powodowa nie wskazała na czym w istocie miałyby polegać manipulacje pozwanego. Pozwany nie miał bowiem wpływu na ofertę, wartość nominalna każdej z obligacji była ustalona z góry przez emitenta; to emitent decydował o licznie dostępnych obligacjach dla konkretnej serii, a nie pozwany. Działania pozwanego ograniczone zostały jedynie co treści oferty.

Powódka w uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w jej ocenie umowa o świadczenie usług maklerskich jest nieważna, a w konsekwencji brak jest skutecznego nabycia obligacji GetBecku. Sąd pragnie zauważyć, iż przyjęcie powyższego zarzutu za zasadny skutkowałoby tym, że stosunek prawny

wynikający z obligacji jest nieważny, a wobec tego świadczenia spełnione na jego podstawie byłoby nienależne. Skoro powódka spełniła świadczenie na rzecz GetBecku, a nie pozwanego, to w takiej sytuacji nie istnieje nienależne świadczenie, które mogłaby żądać od pozwanego na swoją rzecz w przypadku stwierdzenia nieważności rzeczonych obligacji. Powódka nie może oczekiwać że pozwany bank mógł przewidzieć ewentualne nieprawidłowości po stronie spółki GetBeck, co więcej że świadomie zaproponował powódce sporne obligacje wiedząc o problemach finansowych wzmiankowanej spółki. Powódka została poinformowana o ewentualnym ryzyku związanym z tym produktem, nade wszystko koniecznym okazało się podpisanie stosowanego oświadczenia o akceptacji ryzyka z uwagi na to, że obligacje GetBecku nie korelowały z profilem inwestycyjnym powódki. Powyższe wskazuje na to, że po pierwsze powódka miała świadomość, iż przyjmuje ofertę obciążoną ryzykiem utraty kapitału, po wtóre nic nie stało na przeszkodzie, aby zrezygnować z przedstawionej jej oferty skoro – jak wskazał pełnomocnik powódki w treści uzasadnienia pozwu – powódka głównie inwestowała w lokaty, a przede wszystkim w produkty bez ryzyka. Zatem powoływanie się na wprowadzenie powódki w błąd w zakresie oferowania produktu, który jest w pełni bezpieczny, pozbawiony ryzyka nie może się ostać ze skonfrontowanym w sprawie materiałem dowodowym.

Powódka przyznała przed Sądem w trakcie przesłuchania, iż nie zapoznała się z żadnymi dokumentami przedstawionymi jej przez pozwanego, a więc nie może obciążać pozwanego winą w tym zakresie i powoływać się na obdarzenie banku pełnym zaufaniem. W ocenie Sądu zignorowanie ww. dokumentacji oznacza się brakiem jakiegokolwiek staranności po stronie powódki. Wskazywania na okoliczność, że wynikało to z braku czasu, a przede wszystkim z zaufania do instytucji bankowej jest w przedmiotowej sprawie zarzutem nieskutecznym. Co więcej, brak jest wobec tego podstaw aby wskazywać, iż po stronie banku wystąpił brak należytej staranności w związku z oferowaniem obligacji GetBecku.

Dalej, pełnomocnik powódki powołała się na naruszenie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Ustawa ta nakazuje dokonywać oceny ryzyka zniekształcenia zachowania rynkowego konsumenta przez pryzmat modelu przeciętnego konsumenta. Zgodnie z dosłownym brzmieniem ustawy, przeciętny konsument to taki, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. Mając na względzie wyżej przedstawioną postawę powódki w trakcie nabywania obligacji, to jej zachowaniu nie można przyznać przymiotu działań uważnych i ostrożnych. Skoro powódka nie zapoznała się z dokumentacją, to pełnomocnik powódki nie może z tej okoliczności wywodzić skutecznie jakichkolwiek skutków prawnych. Powódka niejednokrotnie w czasie przesłuchania wskazywała na dużą liczbę kontaktów telefonicznych ze strony Bartosza Szalka, zachęcając ją do nabycia spornych obligacji, przy czym ani razu powódka nie wskazała że miała jakieś obawy i wobec tego kierowała pytania co do ich nabycia. Podkreślała jedynie że jej opiekun wiedział, że nie chce inwestować w produkty, które obciążone są ryzykiem utraty kapitału. Niemniej powódka po pierwsze złożyła stosowne oświadczenie przed nabycie obligacji GetBecku, po wtóre jak wskazała „miała intuicję”, że inwestycja ta wiąże się z ryzykiem. Już ta okoliczność mogła skutkować udzieleniem odmownej odpowiedzi. Informacje dotyczące GetBecku dostępne są publicznie, a więc powódka w każdym momencie mogła się z nimi zapoznać. Ponadto powódce – na jej prośbę – w momencie

nabywania obligacji towarzyszył ojciec z uwagi na to, że inwestycja obejmowała znaczny kapitał, a zatem powódka miała świadomość co do znaczenia sytuacji. Świadek w swoich zeznaniach wskazał, że doradca banku zapewniał go, że inwestycja w obligacje GetBecku nie wiąże się z ryzykiem i jest bezpieczna; jednocześnie podpisał w imieniu powódki oświadczenie dotyczące ryzyka spornych obligacji. Nie sposób nie zauważyć sprzeczności w tymże zestawieniu.

Strona powodowa podniosła także, że pozwany naruszył klauzulę generalną określoną w art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ponadto podała że pozwany zaniechał podania istotnych informacji, koniecznych do pojęcia świadomej decyzji konsumenta (wprowadzenie konsumenta w błąd) – art. 6 ww. ustawy oraz dopuścił się agresywnej praktyki rynkowej – art. 8 ww. umowy. W tym zakresie strona powodowa powołała się na orzecznictwo oraz przepisy, bez bliższego wskazania na związek między przytoczonymi przepisami, poglądami a stanem faktycznym sprawy. Powódka ponownie powołała się na wykorzystanie przez bank swojej nadrzędnej pozycji, wzmocnioną wypracowanym zaufaniem po stronie powódki, co skutkowało wprowadzeniem jej w błąd celem sprzedaży niekorzystnego dla powódki produktu finansowego w postaci obligacji GetBecku. Powódka na poparcie swojego stanowiska w tym zakresie wskazała okoliczność, że powódka uzyskała od pozwanego informacje o konieczności szybkiego podjęcia decyzji, a niniejsze uniemożliwiało jej przeanalizowanie i potwierdzenie uzyskanych informacji o ofercie zakupu obligacji. Co w ocenie pełnomocnika powódki było na tyle istotne, że pod ich wpływem proces decyzyjny konsumenta uległ zniekształceniu.

I w tym miejscu ponownie należy powołać się na treść zeznań powódki, która nie wykazała aby powódka nie miała możliwości ani czasu na zweryfikowanie uzyskanych informacji. Z jej zeznań wynika, iż presja czasu była jedynie odczuciem subiektywnym, co prawda Bartosz Szalek wskazał w ofercie mailowej „kto pierwszy ten lepszy” niemniej do nabycia spornych obligacji nie doszło w przeciągu kilku godzin czy jednego dnia. Powódka miała wystarczającą ilość czasu na zweryfikowanie oferty. Strona powodowa nie przytoczyła konkretnych okoliczności na poparcie tezy o naruszeniu art. 4 ust. 1 ww. ustawy. Wskazała jedynie, że „bezdyskusyjnie doszło do niepoinformowania, wprowadzania dezorientacji, wywoływania błędnego przekonania, wykorzystania naiwności, ufności oraz podeszłego wieku, które należy uznać za działania sprzeczne z dobrymi obyczajami” zacytowany fragment nie dowodzi żadnym konkretnym okolicznościom, z których miałyby wynikać zarzucane naruszenie. Wskazywane przez powódkę jako naruszenia art. 6 i 8 ustawy tzn. wprowadzenie w błąd oraz agresywna praktyka rynkowa nie mogły przy tym stanowić uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 4 ust. 1 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych. Jak już wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia strona powodowa nie dowiodła zaistnienia takich okoliczności.

Dalej należałoby się odnieść do zarzutu powódki, iż pozwany wprowadził ją w błąd nie przekazując jej informacji, że obligacje GetBecku S.A. posiadały rating na poziomie nie inwestycyjnym, spekulacyjnym ogłoszonym przez agencję Fitch Ratings i S&P oraz BB według agencji Eurorating. Wskazać w tej kwestii należy, że pozwany naruszyłby przepis ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w przypadku nieprzekazania powódce informacji stawianych przez przepisy

prawa. W związku z powyższym w pierwszej kolejności należy sprawdzić jakie informacje winien przekazać pozwany w momencie składania przez powódkę zapisu na obligacje GetBecku. W dacie złożenia przez powódkę zapisu na obligacje GetBack S.A. regulowała je ustawa o obrocie instrumentów finansowych oraz Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 roku. w zakresie obowiązków informacyjnych firm inwestycyjnych przepisy ww. aktów prawnych implementowały dyrektywę MIFID I. Błędym jest powoływanie się przez stronę powodową na treść dyrektywy MiFID II ponieważ termin na implementację bloku regulacji MiFID II do krajowego porządku prawnego upływał w styczniu 2018 roku. W dacie składania zapisu na obligacje nie tylko regulacje MiFID II nie były transponowane do prawa polskiego ale nawet nie upłynął przewidziany w nich termin na taką transpozycję, co oznacza, że przedmiotowe przepisy prawa unijnego nie mogą nawet stanowić punktu odniesienia dla tzw. prounijnej wykładni prawa krajowego. Zakres informacji, które powinny zostać przekazane inwestorowi określał zatem wyłącznie § 13 wskazanego Rozporządzenia, zgodnie z którym firma inwestycyjna przedstawia klientom lub potencjalnym klientom ogólny opis istoty instrumentów finansowych oraz ryzyka związanego z inwestowaniem w dany rodzaj instrumentów finansowych, w sposób umożliwiający klientowi podejmowanie świadomych decyzji inwestycyjnych, dostosowując zakres tej informacji do rodzaju instrumentu finansowego oraz kategorii, do której należy klient. Analogicznie obowiązek ten został uregulowany w art. 19 ust. 3 MIFID I. Również ten przepis wymaga doręczenia inwestorowi jedynie ogólnego opisu istoty danego rodzaju instrumentów finansowych. Pozwany obowiązki te zrealizował. Pozwany poinformował powódkę, że istnieje możliwość utraty środków finansowych zainwestowanych w sporne obligacje.

Wzmiankowana ustawa wymaga przekazania klientowi jedynie podstawowych informacji o produkcie. Pozwany przedstawił powódce warunki dla nabycia obligacji. Rating kredytowy nie jest natomiast cechą samego produktu, tylko oceną sytuacji finansowej przedsiębiorcy oferującego dany produkt sporządzoną przez określoną agencję ratingową. W odniesieniu do cech przedsiębiorcy art. 6 ww. ustawy wymaga jedynie wskazania jego nazwy i adresu a nie przedstawiania ocen czy opinii wyrażanych na jego temat przez innych uczestników obrotu, takich jak ratingi kredytowe. Podsumowując, obowiązek przekazania powódce informacji o ratingu nie wynika z przepisów prawa. Powyższe stanowisko wzmacnia fakt, że ustawodawca europejski bardzo szczegółowo uregulował zakres informacji, które powinny zostać udostępnione przez emitenta inwestorom w ramach emisji publicznej obligacji w celu umożliwienia im podjęcia decyzji inwestycyjnej.

Regulacje te w momencie dokonywania zapisu zawarte były w rozporządzeniu Komisji WE nr 809/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 roku wdrażającym Dyrektywę 2003/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie informacji zawartych w prospektach emisyjnych oraz formy, włączenia przez odniesienie i publikacji takich prospektów emisyjnych oraz rozpowszechniania reklam. Zgodnie z ww. aktami w prospekcie emisyjnym powinno się znaleźć bardzo wiele informacji o emitencie, takich jak np. zarys ogólny jego działalności, struktura organizacyjna, płynność i zasoby kapitałowe emitenta oraz perspektywy finansowe. O szczegółowości informacji zawartych w prospekcie świadczy fakt, że często są to dokumenty bardzo obszerne. Mimo to ustawodawca europejski nie wymaga, aby wśród tych

informacji wskazywać ratingi kredytowe emitenta obligacji. Skoro więc informacji o ratingu nie ma w bardzo szczegółowych regulacjach dotyczących informacji przekazywanych inwestorom, to nie ma podstaw do konstruowania obowiązku jej przekazania na podstawie klauzul generalnych czy mającego charakter ogólny przepisu art. 6 ust. 4 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych. Niezależnie od powyższego, konieczną przesłanką nieuczciwej praktyki rynkowej jest jej wpływ na zachowanie rynkowe konsumenta.

Powódka wprost wskazała, że liczyła na zysk ze spornych obligacji, a oferta którą przedstawił jej doradca banku była bardzo korzystna. Rating spekulacyjny nie oznacza, że dany podmiot jest niewypłacalny lub niewiarygodny. Tego rodzaju rating w momencie nabycia spornych obligacji posiadało wiele instytucji bankowych. Rating inwestycyjny posiadało w 2017 roku kilku emitentów, takich jak PKO BP S.A. i PKN Orlen S.A., których papiery były jednak trudno dostępne ze względu na bardzo wysokie nominały i niską płynność na rynku. Ocena ratingowa oznacza zwiększoną pewność sytuacji finansowej emitenta. Rating nadawany jest po zbadaniu finansów danego podmiotu przez niezależnego audytora działającego na podstawie przepisów prawa, który bada również czynniki ryzyka oraz perspektywę rozwoju danego podmiotu. W praktyce niewiele spółek decydowało się na poddanie takim badaniom. Oceny ratingowe GetBack S.A. były korzystne. W styczniu 2017 roku EuroRating sp. z o.o. nadała GetBack S.A. długoterminowy rating na poziomie BB ze stabilną perspektywą, co zgodnie z definicją tej oceny oznacza, że GetBack S.A. posiadał wystarczającą zdolność do obsługi zobowiązań w przeciętnych lub sprzyjających warunkach gospodarczych. W chwili nabywania obligacji nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że warunki gospodarcze zmienią się na niekorzystne. Co więcej, przy takim poziomie ratingu poziom odzyskiwania wierzytelności w przypadku niewypłacalności jest określany jako wysoki lub średni. W styczniu 2018 r. agencja ratingowa Fitch Ratings nadała GetBack S.A. długoterminowy rating na poziomie B+, który nadal wskazywał na średni poziom odzyskiwania wierzytelności w przypadku niewypłacalności emitenta i zdolność do obsługi zobowiązań uwarunkowaną warunkami zewnętrznymi.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwany miał wiedzę co do złej kondycji finansowej spółki GetBeck. Nadto w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia za prawdziwe tez powódki, iż pozwany bank stosował względem powódki agresywne praktyki rynkowe, w szczególności przez doradcę Bartosza Szalek. Powódka nie wykazała, aby Bartosz Szalek stosował jakikolwiek na nią nacisk, tym samym doprowadzając do nabycia obligacji GetBecku, okoliczność ta nie została wykazana w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym za niedopuszczalny nacisk uważa się każdy rodzaj wykorzystania przewagi wobec konsumenta, w szczególności użycie lub groźbę użycia przymusu fizycznego lub psychicznego, w sposób znacznie ograniczający zdolność przeciętnego konsumenta do podjęcia świadomej decyzji dotyczącej umowy. Powódka w treści pozwu ograniczyła się jedynie do twierdzenia: „Biorąc pod uwagę zdarzenia przedstawione w stanie faktycznym przed podjęciem decyzji oraz słów, jakich używał doradca bankowy na spotkaniu, należy wskazać, że działanie to było zamierzonym, agresywnym działaniem, wywołującym u przeciętnego konsumenta, wyrażenie swego rodzaju

przymusu podjęcia natychmiastowej decyzji”. Natomiast z zeznań samej strony powodowej jak i świadka, który uczestniczył w nabywaniu tychże obligacji wynika, iż w banku zostało umówione jedynie spotkanie, w trakcie którego doszło do podpisania zapisu na obligacje i innych przedłożonych przez bank dokumentów. Nie poruszano żadnej kwestii związanej z obligacjami GetBecku. Powódka sama wskazała, że trwało to kilka chwil albowiem nie miała ograniczony czas z uwagi na obowiązki rodzinne. Powódka w gruncie rzeczy nie przedstawiła żadnych treści rozmów jakie miały mieć miejsce między nią a doradcą bankowym, a na które pełnomocnik powódki wskazywał w pozwie. Mając na uwadze wskazaną we wcześniejszej części uzasadnienia argumentację Sąd, nie doszło do jakiegokolwiek niedozwolonego nacisku na powódkę ze strony pracownika banku.

W tym miejscu wskazać należy, iż oceniając możliwość wprowadzenia w błąd, należy uwzględnić przede wszystkim charakter produktu i warunki, w jakich obrót tym produktem się odbywa, gdyż to wyznacza wzorzec przeciętnego konsumenta będącego miernikiem zachowań konsumentów dokonujących zakupów. Inaczej bowiem zachowuje się konsument przy zakupie towarów o większej wartości, a inaczej kupując towary powszechnego użytku. Wzorzec przeciętnego konsumenta aktywnie inwestującego swoje środki jest oczywiście inny od modelu przeciętnego konsumenta typowych usług bankowych, takich jak prowadzenie rachunku bankowego. Przeciętnym odbiorcą usług inwestycyjnych są klienci zazwyczaj wykształceni, zamożni, posiadający istotne doświadczenie życiowe i często biznesowe - tak jak było po części w przypadku powódki. Od takiego konsumenta można i należy wymagać więcej, niż od konsumenta zawierającego typową umowę bankową. Powyższe oznacza, że od powódki można i należy wymagać wnikliwego zapoznania się z informacjami o ryzyku związanym z inwestowaniem w obligacje korporacyjne przekazanymi przez bank przed złożeniem zapisu na sporne obligacje. Dzięki temu mogła z łatwością ustalić szczegóły dotyczące przedstawionej jej oferty, przede wszystkim ryzyko utraty kapitału. Co więcej, powódka podkreśliła, że z takimi dokumentami się nie zapoznała, a więc nie miała stosownego porównania.

Bezzasadnymi okazały się również zarzuty dotyczące tzw. „misselingu” w ramach których powódka twierdzi, że jednym z przejawów rzekomych nieuczciwych praktyk rynkowych pozwanego wobec niej był tzw. „misselling” - art. 24 ust. 2 pkt. 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Regulacja ta nie znajduje zastosowania w przedmiotowej sprawie. Do wystąpienia missellingu, niezbędne jest wystąpienie sprzecznego z prawem zachowania polegającego na zaoferowaniu klientowi produktu nieodpowiadającego jego potrzebom. Przesłanka ta zostałaby spełniona jedynie wówczas, gdyby powódce zaoferowano obligacje, mimo że w ogóle nie była zainteresowana inwestowaniem swoich środków, albo gdyby zaoferowane obligacje nie mogły zrealizować jej potrzeb inwestycyjnych, żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Ponownie należy podkreślić, iż bank, przedstawiając ofertę nabycia spornych obligacji miał na względzie profil inwestycji powódki. A więc koniecznym było złożenie przez powódkę stosownego oświadczenia, że chce nabyć obligację GetBecku pomimo tego, że nie odpowiadają jej przezornemu i ostrożnemu profilowi. Brak jest podstaw dla przyjęcia, że powódka nie miała wiedzy jakim instrumentem finansowym są obligacje. Powódka nabywając rzeczne obligacje liczyła, że uzyska duże

zyski, większe aniżeli w przypadku inwestowania w lokaty. Powódka miała świadomość ile mogłaby zyskać – na co wskazywała w swoich zeznaniach – natomiast podtrzymywała, iż nie miała świadomości co do tego, że może utracić zainwestowany kapitał, jednakże stwierdziła, że o jakimś ryzyku wiedziała. Wobec powyższego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż w działanie pozwanego jest działaniem stanowiące misseling, albowiem powódka miała wolę zainwestowania w produkt, który przyniesie jej zysk wyższy niż lokaty.

Strona powodowa w treści pozwu powołała wiele wniosków dowodowych, między innymi szereg decyzji Prezesa UOKiK jak i na istotny pogląd Rzecznika Finansowego wyrażony w sprawie przeciwko Idea Bank S.A. czy też wyrażony przez Rzecznika z inicjatywy powódki w tym postępowaniu. Jednakże powódka nie sprecyzowała, jakie znaczenie ma treść tych dokumentów dla niniejszej sprawy, skoro dotyczą podmiotów innych niż pozwany tj. GetBack oraz Idea Bank S.A. W ocenie powódki pomimo tego, że wskazane z uzasadnieniu decyzje nie zostały wydane w stosunku do Alior Banku to działania i zaniechania stwierdzone w oficjalnych stanowiska organów dotyczących Idea Banku czy Getin Noble Banku są tożsame w niniejszej sprawie (k. 14 i n.) Powoływane przez stronę powodową decyzje opierały się na analizie materiału dowodowego dotyczącego działań zupełnie innych podmiotów i nie mogą ze swej stanowić uzasadnienia twierdzeń i zarzutów formułowanych wobec pozwanego przez powódkę skoro decyzje Prezesa UOKiK odnosiły się do konkretnych stanów faktycznych, które choćby przez analogię nie są podobne do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Sąd również nie podzielił wniosków wpływających z oświadczenia Rzecznika Finansowego z dnia 3 czerwca 2024 roku zawierającego istotny pogląd w sprawie, który nie był jednak wiążący dla Sądu. Powody dla takiej decyzji zostały szczegółowo opisane powyżej.

Końcowo wskazać należy, iż na uwzględnienie nie zasługiwało również roszczenie odszkodowawcze powódki konstruowane w oparciu o odpowiedzialność deliktową pozwanego przewidzianą w art. 415 k.c. Mając na względzie powyższą argumentację nie ma wątpliwości, iż powódka nie wykazała przesłanki bezprawności oznaczającej sprzeczność z prawem lub z zasadami współżycia społecznego, a to czyniło bezprzedmiotowym rozważanie winy oraz pozostałych przesłanek odpowiedzialności - związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) pozwanego a szkodą oraz samą szkodą.

Z zapisu na obligacje wynika, iż powódka złożyła zapis na 6.000 sztuk, a cena jednej emisji wносиła 100 zł, co łącznie dało 600.000 zł. Powódka w treści pozwu wskazywała, że nabyła obligacje GetBecku na kwotę 289.000 zł, nie odnosząc się w jakikolwiek sposób do treści zapisu. Co więcej, powódka podczas składania zeznań wskazała, że nie wie czy otrzymała od spółki GetBeck jakąkolwiek należność w związku z zatwierdzeniem układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2019 r., zatwierdzającym układ przyjęty przez zgromadzenie wierzycieli w postępowaniu restrukturyzacyjnym GetBack S.A. w restrukturyzacji, powódce przysługuje wierzytelność w wysokości 25% zainwestowanych środków. Obecnie nie ma podstaw do przyjęcia, że zobowiązanie to nie zostanie wykonane.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd uznał, że strona pozwana oferując powodce nabycie obligacji GetBack nie wprowadziła powódki w błąd ani nie stosowała nieuczciwej praktyki rynkowej. A obligacje korporacyjne nie były objęte usługą doradztwa inwestycyjnego świadczonego przez pozwanego, a przedstawiając niniejszą ofertę pozwany nie wiedział o sytuacji spółki GetBeck.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie w punkcie 2. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 98¹ § 1k.p.c. i art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą proces w całości. Z uwagi na powyższe należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Na zasądzoną kwotę składały się: 10.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, ustalonego na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Natomiast w punkcie 3. sentencji wyroku stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 133,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa za stawiennictwo świadka na terminie rozprawy w dniu 15 grudnia 2023 roku.

SSO Ryszard Nowak

Zarządzenie:

1. odnotować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem, *jednocześnie, poinformować, że termin do sporządzenia uzasadnienia został przedłużony przez Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu a związku z powyższym termin do wniesienia apelacji wynosi trzy tygodnie;*
3. za 21 dni lub z apelacją.

SSO Ryszard Nowak